

W Prudniku czekały na mnie same miłe niespodzianki, czyli bilety, losowanie nagród, dobre spotkanie, które do końca trzymało w napięciu. Tym zwycięstwem Pogoń umocniła się na pozycji wicelidera i utrzymała status drużyny niepokonanej. Z kolei Czarni, po sześciu meczach, są jedynym zespołem z zerowym dorobkiem punktowym. Piłkarze z Otmuchowa zagrali dużo lepiej, niż jak widziałem ich w Reńskiej Wsi i myślę, że już powinni zacząć punktować.



Jestem pod wrażeniem organizacji tego meczu. Od razu podkreślę, że mówimy o spotkaniu rozgrywanym zaledwie w klasie okręgowej. Największe słowa uznania kieruję za to, że w przerwie odbyło się losowanie, w wyniku którego pięciu kibiców otrzymało jakieś upominki. Takie coś w Czechach to standard, nawet na poziomie klasy B, a u nas praktycznie niespotykane.

Na meczu tym były bilety. Wzór podobny jak w poprzednim sezonie, ale na nich jest informacja, że są ze spotkania klasy okręgowej, w przeciwieństwie do poprzedniego sezonu, w którym była

IV liga. Te bilety są podstawą losowania nagród, bo losuje się ich numery.

W czasie zawodów jest też spiker, którego rolę pełni ... prezes klubu, Grzegorz Pawlak.

Myślę, że tego typu działania pomagają przyciągać kibiców na stadiony, a tych w Prudniku było około dwustu.

Ja w tym sezonie oba te zespoły widziałem już w akcji, stąd opierając się na tym i na pozycji ich w tabeli obstawiałem wyraźne zwycięstwo gospodarzy. Tymczasem Czarni zagraли zdecydowanie lepiej niż się spodziewałem i myślę, że zaczną zbierać punkty. Gospodarze, choć wygrali tylko jedną bramką, to jednak bliżsi byli wyższego zwycięstwa, niż straty punktów. Pod koniec meczu zmarnowali ze 2-3 stuprocentowe sytuacje, co widać na poniższych zdjęciach.

{morfeo 552}

Więcej moich zdjęć z tego meczu jest na Facebooku OZPN.